



JAN POMORSKI

<http://orcid.org/0000-0001-5667-0917>

Instytut Historii UMCS

„DZIWNA KLĘSKA” PIERWSZEJ EWALUACJI. ANALIZA PORÓWNAWCZA WYNIKÓW W DYSCYPLINIE HISTORIA ZA LATA 2017–2021

Abstrakt: Artykuł prezentuje analizę porównawczą (*benchmarking*) wyników ewaluacji działalności naukowej trzydziestu jednostek naukowych w dziedzinie historii w Polsce w latach 2017–2021.

Abstract: The article is a comparative analysis (*benchmarking*) of the results of the evaluation of the quality of academic activity of the thirty scientific units in the discipline of history in Poland between 2017 and 2021.

Słowa kluczowe: ewaluacja jakości działalności naukowej w zakresie historii w Polsce, Komisja Ewaluacji Nauki, proces przyznawania kategorii naukowych w zakresie historii w Polsce, *benchmarking* jednostek historycznych w Polsce.

Keywords: evaluation of the quality of scientific activity in history in Poland, Polish Commission for the Evaluation of Science, process of granting scientific categories in history in Poland, *benchmarking* of the history units in Poland.

Wprowadzenie

Patrząc na dyscyplinę, którą się uprawia, można z różnych perspektyw. W przypadku historii taką okazją do spojrzenia z metapozium na przebytą drogę, kondycję aktualną i rysujące się wyzwania zawsze stwarzały Powszechne Zjazdy Historyków Polskich. Nie inaczej było też ostatnim razem, na XX zjeździe w Lublinie w roku 2019, co znalazło swoje odzwierciedlenie w wielu tekstach, opublikowanych następnie w trzech tomach

pamiętnika zjazdowego¹. Ale bywają też okazje inne — by przypomnieć tylko pytania postawione przez Redakcję „Kwartalnika Historycznego” przedstawicielom naszego środowiska i niezwykle interesujący zbiór 76 odpowiedzi, opublikowanych w numerze pierwszym za rok 2021². Wyłania się z niego sugestywny portret polskiej historiografii lat dwudziestych XXI w. Ten obraz chciałbym uzupełnić i skorygować w oparciu o dane ilościowe, wprowadzając perspektywę wyników właśnie zakończonej pierwszej ewaluacji jakości działalności naukowej w Polsce, przeprowadzonej przez Komisję Ewaluacji Nauki (KEN) w myśl zasad zapisanych w Prawie o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r. (z późniejszymi zmianami) — ustawie, którą górnolotnie i na wyrost nazywano *Konstytucją dla nauki*³.

Będzie zatem ten artykuł autorską analizą porównawczą wyników ewaluacji za lata 2017–2021⁴, której poddało się 30 jednostek w dyscyplinie „historia” (a przy okazji swoistym *benchmarkingiem* działających w Polsce instytutów czy wydziałów historii, jako pojedynczych „podmiotodyscyplin”, aby posłużyć się terminem wprowadzonym przez KEN). Z zastrzeżeniem, że jest to analiza wyników ewaluacji przeprowadzonej przez Komisję Ewaluacji Nauki (KEN), a nie decyzji ministra edukacji i nauki o przyznaniu kategorii naukowych. Trzeba bowiem wyjaśnić od razu, że wyniki uzyskane przez KEN, upublicznione w formie stosownych uchwał⁵, różnią się istotnie od finalnych decyzji

¹ *Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań. Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 18–20 września 2019 roku*, t. 1: *Potęga historii*, t. 2: *Od starożytności po wiek XIX*, t. 3: *Wiek XX i XXI*, red. M. Mazur, J. Pomorski, Warszawa–Lublin 2021.

² KH 128, 2021, 1.

³ Szybko okazało się, że jej przepisy — inaczej niż konstytucję — łatwo zmienić, a wydawane do ustawy akty prawne niższej rangi w formie rozporządzeń ministra (i ich kolejne nowelizacje) niekoniecznie są z literą i duchem tej ustawy zgodne. Zasady ewaluacji prowadzonej przez KEN były przedmiotem licznych środowiskowych szkoleń, a ponadto zostały szczegółowo opisane w dostępnym online przewodniku — <https://www.gov.pl/attachment/9d6eb088-0afb-4104-898b-4b68d7d6ca15> (dostęp: 14 X 2023), nie będę więc ich tu dodatkowo omawiał.

⁴ Ewaluacja za lata 2017–2021 miała na celu — przypomnijmy — porównanie jakości działalności naukowej prowadzonej w obrębie jednej „dyscypliny naukowej” przez poszczególne podmioty (stąd używany przez KEN termin „podmiotodyscyplina”), co było nowością w stosunku do ewaluacji poprzednich, prowadzonych przez Komisję Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN), gdy zestawiano ze sobą jednostki wielodyscyplinarne (jak np. wydziały) z jedno- czy dwudyscyplinarnymi instytutami badawczymi, co budziło zasadne zastrzeżenia porównywania czegoś z gruntu nieporównywalnego.

⁵ Uchwały KEN (choć publikowane przez MEiN z dużym opóźnieniem) można znaleźć pod adresem <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/uchwaly-komisji-ewaluacji>

o przyznaniu poszczególnym jednostkom kategorii naukowych (odpowiednio B, B+, A i A+), podjętych osobiście przez ministra. KEN, o czym nie zawsze się pamięta, jest jedynie ustawowym organem doradczym ministra, a więc jej rozstrzygnięcia są tylko propozycjami, nie mają mocy wiążącej, a tym bardziej rozstrzygającej, o czym każdy może się przekonać naocznie, porównując zaproponowane przez KEN kategorie naukowe z tymi, które poszczególne jednostki finalnie otrzymały (dotyczy to decyzji wydanych zarówno przed, jak i po odwołaniach). Jest to rozbieżność na tyle duża, że także z tego powodu efekt końcowy ewaluacji oddają frazą zapożyczoną od Marca Blocha — „dziwna klęska” — na potrzebę skomentowania tego, co się stało, co sygnalizuję już teraz, aby powrócić do tego wątku i przytoczyć stosowne argumenty na rzecz tej tezy na końcu rozważań.

W moim przekonaniu decyzje KEN — oparte każdorazowo na wielomiesięcznej pracy zespołu ekspertów, krajowych i zagranicznych — dają daleko bardziej adekwatny, pełniejszy obraz aktualnej sytuacji w dyscyplinie historia w Polsce niż epatowanie tylko kategoriami nadanymi przez ministra, co czyni część zainteresowanych. Dlatego warto decyzje KEN nie tylko środowiskowo upowszechnić, ale także poddać pogłębionej analizie przy wykorzystaniu dostępnych danych, głównie ilościowych, wytworzonych w związku i na potrzeby pierwszej ewaluacji. I właśnie taki cel przyświeca mi w tym artykule. Przynajmniej wykorzystuję tu dane sprawozdane przez same jednostki naukowe — za pośrednictwem systemu POLON — do Systemu Ewaluacji Działalności Naukowej (SEDN). Ale będzie to także cały szereg zestawień statystycznych na temat ewaluacji, udostępnionych przez Ośrodek Przetwarzania Informacji (OPI) za pośrednictwem bazy danych REDAN⁶ oraz obliczenia i analizy własne autora przedstawiane poniżej w ujęciu tabelarycznym. Starłem się bowiem monitorować przebieg ewaluacji na bieżąco, dodatkowo prowadząc regularnie od 11 listopada 2021 r. wyliczenia własne⁷, co z perspektywy czasu okazało się cenne, bowiem uchwyciłem obraz

nauki (dostęp: 29 III 2023). Zob. zwłaszcza uchwały KEN nr 21/2022 z 9 czerwca 2022 r., nr 22/2022 z 14 czerwca 2022 r. oraz z 9 marca 2023 r. w sprawie proponowanych kategorii naukowych.

⁶ Dużo takich danych statystycznych można znaleźć pod adresem www.statystyki-ewaluacja.opi.org.pl (dostęp: 29 III 2023).

⁷ Pisałem o tym obszerniej z perspektywy „sygnalisty” w artykule: J. Pomorski, *Zmiany w szkolnictwie wyższym z uwzględnieniem pozycji uczelni, w świetle wstępnych wyników K1 i K2 ewaluacji jakości działalności naukowej za 2022 roku*, w: *Trendy, modele i perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce 2021–2025 z projekcją do roku 2030*, red. J. Woźnicki, Gliwice 2022, s. 310–321.

naszej dyscypliny w kryterium pierwszym ewaluacji (K1)⁸, jeszcze przed zmianami, jakie w nim zaszły wraz z dwukrotną nowelizacją listy czasopism naukowych, która z inicjatywy MEiN miała miejsce w listopadzie i grudniu 2021 r. (pierwsza zmiana w wykazie czasopism i ich punktacji została wprowadzona przez ministra w lutym 2021 r.)⁹.

Mam nadzieję, że zaprezentowany poniżej raport stanie się zaczynem do szerszej dyskusji, a także pomoże lepiej przygotować się do kolejnej ewaluacji zarządzającym tym procesem w poszczególnych instytutach i wydziałach historii, bowiem — jak widać z zapowiedzi ministerialnych — proces ten będzie kontynuowany i, gdy piszę ten artykuł, właśnie zakończył się nabór do nowej Komisji Ewaluacji Nauki.

*

Jestem historykiem i znam wagę świadectwa. Przedstawiając swoje analizy i przemyślenia mam świadomość, że przy okazji tworzę źródło historyczne: relację z przebiegu ewaluacji jakości działalności naukowej w dyscyplinie historia za lata 2017–2021 prowadzonej przez Komisję Ewaluacji Nauki — organ doradczy ministra odpowiedzialnego za naukę i szkolnictwo wyższe (było to najpierw Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego [dalej: MNiSW] kierowane przez Jarosława Gowina, a po wyborach parlamentarnych w 2019 r. Ministerstwo Edukacji i Nauki, na którego czele stanął Przemysław Czarnek).

Tworząc tę relację, trzeba zatem, zgodnie z zasadami heurystyki historycznej, rozpocząć od informacji o usytuowaniu świadka, podobnie jak czynił to Marc Bloch w swojej *Dziwnej klęsce*¹⁰. Miałem dogodny punkt obserwacyjny, byłem bowiem członkiem Komisji Ewaluacji Nauki, zgłoszonym przez władze rektorskie i senat macierzystego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i decyzją ministra Gowina z 28 lutego 2019 r. znalazłem się w jej 31-osobowym składzie. Jak się okazało, jako jedyny historyk i jeden z pięcioosobowej reprezentacji dziedziny nauk humanistycznych. Być może o moim wyborze do KEN zadecydowało wcześniejsze zaangażowanie w pracę jednego z 48 „zespołów doradczych Ministra do

⁸ Kryterium pierwsze (K1) to — definicyjnie — poziom naukowy lub artystyczny prowadzonej działalności, oceniany na podstawie osiągnięć publikacyjnych pracowników ewaluowanego podmiotu oraz udzielonych podmiotowi patentów i praw ochronnych, a w przypadku sztuk plastycznych, muzycznych i teatralnych — osiągnięć artystycznych.

⁹ Uchwała KEN nr 45/2021 z dnia 22 grudnia 2021 r.

¹⁰ M. Bloch, *Dziwna klęska*, Warszawa 2008 (oryg. franc. 2004). Zob. także: J. Pomorski, *Kultura poznająca w roli kreatora źródła historycznego. Wokół „Dziwnej Klęski” Marca Blocha*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 48, 2018, s. 221–244.

spraw wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych”. Zadaniem naszego zespołu było wypracowanie pierwszego kształtu „listy rankingowej” czasopism naukowych w dyscyplinie historia. Pracowaliśmy nad tym zadaniem bardzo intensywnie przez trzy miesiące, mając mocno ograniczone „pole manewru” przez wcześniej już uchwalone przepisy i ich wykładnię przedstawioną przez Departament Nauki MNiSW¹¹. Myślę też, że za moim wyborem do KEN mogła stać także moja ówczesna rozpoznawalność jako przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich; pełniąc tę funkcję już wcześniej spotykałem się z ministrem Gowinem.

Z ramienia KEN „opiekowałem się” dwiema dyscyplinami: historią i archeologią¹². Gdy pisałem ten raport, był koniec marca 2023 r. i nasza kadencja jako Komisji Ewaluacji Nauki — przedłużona o trzy miesiące, do 31 marca 2023 r., z uwagi na procedury odwoławcze od wydanych przez ministra decyzji — dobiegła końca. To dobra okazja na podsumowanie — z mojej osobistej perspektywy wyłącznie — pracy, jaką KEN wykonał w związku z ewaluacją jakości działalności naukowej dla 30 jednostek, które poddały się ewaluacji w dyscyplinie historia. Podkreślę raz jeszcze, nie wypowiadam się tu w żadnym razie w imieniu „pierwszego” KEN, daję jedynie osobiste świadectwo i wyrażam własne oceny. Miałem okazję w ostatnim roku czynić to publicznie kilkakrotnie, także w naszym środowisku, choćby na dorocznych spotkaniach dyrektorów instytutów i dziekanów wydziałów historycznych czy w Komitecie Nauk Historycznych PAN. Ale występowałem tam raczej jako „sygnalista” zachodzących zmian niż analityk. Dziś jestem już w stanie przedstawić w miarę pełny raport.

I jeszcze jedna uwaga: pogląd „świadka” na ewaluację. Przyznaję, że szedłem do KEN raczej jako sceptyk, z dużym dystansem do całego procesu, bardziej na zasadzie „patrzenia władzy/biurokracji na ręce” i po to, aby ów proces uczynić możliwie transparentnym dla środowiska

¹¹ Zespołowi „historycznemu” przewodził Marek Kornat i — w mojej opinii — wywiązał się z tej roli bardzo dobrze, wypracowując najpierw konsensus w ramach zespołu co do punktacji poszczególnych tytułów, a następnie walcząc o optymalny kształt listy (mogliśmy przyznawać punktację, poruszając się w przedziale od 20 do maksymalnie 100 punktów, dokonując przesunięć co najwyżej o dwa przedziały na otrzymanej z Ministerstwa liście, sporządzonej na podstawie baz danych Web of Science, Scopus i ERIH plus) w ramach zmian przepisami prawa dopuszczalnych (łącznie ze skutecznymi interwencjami osobistymi u ministra Gowina w sprawie „Archeionu” czy „Historyki”).

¹² Rzecz jasna na etapie rozpatrywania odwołań od wydanych przez KEN decyzji w tej roli zastąpił mnie inny członek KEN.

naukowego. Ewaluację postrzegałem zarówno jako szansę, jak i jako zagrożenie. Ta pierwsza wiązała się z nadzieją na bardziej zrównoważony rozwój naszej dyscypliny, tj. bez preferencji dla poszczególnych ośrodków na zasadzie „dziedziczenia prestiżu”, lecz w oparciu o faktyczne osiągnięcia naukowe „tu i teraz”. Zagrożenie widziałem natomiast w osławionej „punktozie” i dalszej pauperyzacji humanistyki. Rzec jasna chodziło mi także o obronę interesu historii i szerzej nauk humanistycznych przed rewolucyjnym zapałem „naukometrystów” z jednej strony¹³, a z drugiej przed próbą narzucenia naszej humanistycznej i artystycznej „mniejszości” „scjentyistycznego” modelu uprawiania nauki przez „większość” w KEN. Część z tych obaw rozwiązała się w toku kadencji: podziały w KEN nie okazały się aż tak wielkie i jednak do przewyżczenia, pojawiły się natomiast całkiem nowe wyzwania i zagrożenia, płynące głównie ze strony otoczenia, w jakim KEN przyszło działać. To one spowodowały, że efekt końcowy tego procesu określam mianem „dziwnej klęski”, bo to stwierdzenie najlepiej oddaje środowiskową frustrację płynącą z zawiedzionych nadziei. To jednak materiał na całkiem inną opowieść.

Jak wobec tego patrzę na ewaluację obecnie, z perspektywy ponad czteroletniego „stażu” w KEN i wyników naszej zbiorowej pracy (włączając w ten dorobek dokonania 858 ekspertów krajowych i zagranicznych), już po etapie odwołań¹⁴ i wyciągniętych z niego dodatkowych wniosków? Otóż doceniam to, co KEN zrobił dla podniesienia jakości badań naukowych w Polsce, choć nadal nie jestem przekonany, że jest to optymalny model oceny osiągnięć naukowych w humanistyce. Starania o punkty, cytowania i granty stały się ostatnimi laty naszym „chlebem codziennym”, choć dobrze wiemy z dziejów nauki, że nacisk na kumulatywny przyrost wiedzy nigdy nie doprowadził do prawdziwego postępu — ilość z rzadka przechodziła w jakość¹⁵. Natomiast ubocznym skutkiem takiej presji jest zazwyczaj „filozofia” / kultura ilościowych mierników („punktozy”). Problematiczna jest również wartość indeksów cytowań, którym

¹³ Świetnie tym obawom dał wyraz Ryszard Nycz, *Humanistyka za kratkami (dyscyplin – według Ustawy)*, „PAUza Akademicka” 18 X 2018, 441, s. 2–3.

¹⁴ 18 podmiotów w dyscyplinie historia zwróciło się do KEN za pośrednictwem Ministerstwa Edukacji i Nauki z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie decyzji o przyznaniu kategorii. 10 odwołań dotyczyło K1, kolejnych 10 — K2, natomiast aż 31 — K3. Cztery jednostki odwołały się od decyzji o nieprzyznaniu kategorii A+. Ponadto, dodatkowo wpłynęło do Ministerstwa w dyscyplinie historia osiem odwołań opisowych, kwestionujących same podstawy merytoryczne i formalnoprawne procesu ewaluacji lub ich naruszenie w trakcie jej przeprowadzania.

¹⁵ O. Hallonsten, *Stop Evaluating Science. A Historical-Sociological Argument*, „Social Science Information” 60, 2021, 1, s. 7–26.

nadaje się uniwersalny charakter kosztem reputacji środowiskowej, tak ważnej zwłaszcza w humanistyce. Ale jest coś, co ewaluacja ujawniła i co doceniam. To pozytywne środowiskowe ambicje: wspólnotowe dążenie do bycia lepszym, widoczne zwłaszcza w wielu mniejszych ośrodkach akademickich. Wygrali ci, którzy potrafili zasadę gry zespołowej wcielić w życie, a ponieśli klęskę przede wszystkim te instytucje akademickie, które postawiły na kilku liderów i „dziedziczenie prestiżu”, co tak dobrze sprawdzało się w ewaluacji jednostek naukowych poprzednio. Dalsze wnioski przedstawię na koniec, teraz pora na autorski raport. Będzie on dokonany z pięciu kolejnych perspektyw, by finalnie dokonać oglądu szóstego, obejmującego pełny *benchmarking*¹⁶ 30 podmiotów ewaluowanych w dyscyplinie historia ze względu na uzyskane wyniki K1 – K2 – K3 łącznie.

Ogląd pierwszy: perspektywa międzynarodowa

Zacznijmy od międzynarodowej pozycji polskiej historiografii. W ewaluacji miejsce Polski w międzynarodowym rankingu dyscyplin było ważne, bo miało wpływ na liczbę przyznawanych kategorii A i A+: im wyższe miejsce na światowej „mapie”, tym więcej wysokich kategorii mogło być przyznawanych. KEN korzystał z odpowiednio przetworzonych danych, zaczerpniętych z międzynarodowej bazy danych Scimago Country Rank. W roku poprzedzającym pierwszą ewaluację, tj. 2016, polska historia zajmowała 22 pozycję w rankingu światowym, aby w roku 2020 awansować na miejsce 11. Finalnie, historia uprawiana w Polsce za lata 2017–2021 znalazła się na bardzo wysokim, 14 miejscu. Taki spektakularny awans nie był możliwy w przypadku chemii czy fizyki, gdyż w tych dziedzinach polskie osiągnięcia naukowe od lat są obecne w międzynarodowym obiegu, gdzie standardem jest zmiana pozycji najwyżej o jedno „oczko” w skali dwu–trzech lat. Przykładowo w roku 2021 Polska zajmowała 13 miejsce w fizyce, 17 w chemii, 20 w naukach medycznych, a 22 w psychologii.

Co zatem zadziało w przypadku dyscypliny historia? Przede wszystkim ORCID¹⁷ i masowe zakładanie przez polskich historyków profili na

¹⁶ *Benchmarking* jest już terminem zadomowionym w języku polskim przynajmniej od lat 20 i dobrze oddaje istotę ewaluacji, czyli budowania własnej marki (w tym np. marki dyplomu uniwersyteckiego) w obrębie danej dyscypliny naukowej.

¹⁷ Choć Ministerstwo wycofało się w 2021 r. z obowiązku posiadania ORCID, podobno pod wpływem protestów zgłaszanych przez starszych profesorów...

najbardziej popularnych portalach dla naukowców: Research Gate, Academia.edu i Google Scholar. I zamieszczanie na nich skanów swoich wcześniejszych publikacji naukowych. Apelowałem o to na kolejnych spotkaniach dyrektorów i dziekanów instytutów czy wydziałów historycznych, tłumacząc, że to sztuczna inteligencja przeszukuje bazy danych i nie tyle język publikacji ma znaczenie, ile jej dostępność w Internecie. I to na koniec zaprocentowało.

Tabela 1. Miejsce Polski w dyscyplinie historia wg Scimago Country Rank

	2016	2017	2018	2019	2020	2021
Polska	22	18	16	14	11	14

W 2022 r. Polska ponownie awansowała na 11 pozycję. Liderem pozostają Stany Zjednoczone wyprzedzając Wielką Brytanię, Rosję, Hiszpanię, Niemcy i Włochy. Przed nami są jeszcze w kolejności Francja, Australia, Kanada i Brazylia, a bezpośrednio za nami — Chiny. Ta wysoka pozycja Polski w dyscyplinie historia miała w ewaluacji kluczowe znaczenie, bo dzięki niej finalnie możliwe stało się wyznaczenie przez KEN bardziej „przyjaznych” dla środowiska wartości progów B+ i A, co zapobiegło ewaluacyjnemu „trzęsieniu ziemi”, jakie nam realnie zagrażało, o czym będę jeszcze pisał.

Ogląd drugi: *benchmarking* dziedzinowy

Z perspektywy globalnej przejdźmy na poziom krajowy. Na początek przeanalizujemy, jak wypada historia w porównaniu z innymi dyscyplinami z dziedziny nauk humanistycznych. Takie porównania poszczególnych dyscyplin ze sobą w obrębie nauk przyrodniczych czy technicznych są często stosowane w międzynarodowych bazach naukometrycznych. Oczywiście istnieje zróżnicowanie na poziomie punktacji czasopism dla poszczególnych dyscyplin, ale warto wiedzieć, jak wygląda rozkład wewnętrzny pomiędzy poszczególnymi przyznanymi kategoriami naukowymi.

Przypomnijmy, że w naukach humanistycznych ewaluacji poddało się 159 jednostek (w tym 30 z historii) w ramach 7 dyscyplin (archeologia, filozofia, historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki o kulturze i religii, nauki o sztuce), uzyskując odpowiednio 7 kategorii A+ (w tym 3 z archeologii, 2 z historii i po jednej z nauk o kulturze i religii oraz nauk o sztuce), 70 kategorii A (14 z historii), 67 kategorii B+ (12 z historii),

14 kategorii B (2 z historii) i 1 kategorię C¹⁸. We wszystkich trzech kryteriach ewaluacji wewnętrzną rywalizację w dziedzinie nauk humanistycznych zdecydowanie wygrywa archeologia¹⁹, ale historia wypada bardzo dobrze, w prestiżowym K1 uzyskując średni wynik o ponad 20 pkt. lepszy niż filozofia czy literaturoznawstwo, a o 30 pkt. wyższy niż językoznawstwo²⁰.

Zobaczmy dodatkowo, jaka była średnia liczba „N” (tj. liczba pracowników naukowych zatrudnionych w danym podmiocie, prowadzących działalność naukową i zgłoszonych do ewaluacji) dla poszczególnych dyscyplin i uzyskane uśrednione wartości K1 – K2 – K3.

Tabela 2. Uśrednione wyniki ewaluacji w dziedzinie nauk humanistycznych

Dyscyplina	Ile podmiotów	„N”	K1	K2	K3
Archeologia	12	33,72	282,46	18,62	86,00
Filozofia	24	31,45	205,80	6,33	44,18
Historia	30	43,50	225,80	4,42	63,81
Językoznawstwo	31	63,07	195,70	4,96	58,31
Literaturoznawstwo	26	81,70	203,96	1,67	56,20
Nauki o kulturze i religii	20	40,55	187,53	6,37	65,55
Nauki o sztuce	16	32,71	199,88	3,08	61,52

Trzeba wiedzieć, że finalnie filozofia, literaturoznawstwo i językoznawstwo w ewaluacji KEN w ogóle nie uzyskały kategorii A+, zadowolając się 10 kategoriami A, 13 – B+ oraz jedną B w pierwszym przypadku, 14 zaś A, 11 – B+ i 1 – B w drugim przypadku, w trzecim natomiast 12 – A, 14 – B+ oraz 5 – B. Jako dyscyplina historia wypadliśmy zatem na tym tle zdecydowanie dobrze. Przypomnijmy, że dwie jednostki (Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Wrocławski) otrzymały kategorię A+, a pięć kolejnych było do A+ dodatkowo nominowanych (UMCS,

¹⁸ Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień: cały czas mowa jest tu i dalej (chyba że wprost piszę o decyzji ministra) o wynikach ewaluacji prowadzonej przez KEN, a nie o przyznanych kategoriach w wyniku decyzji MEiN.

¹⁹ Zdecydowały o tym przede wszystkim dwie kwestie: 1) proporcjonalnie dwukrotnie większa liczba wysokopunktowanych (140 i 200 pkt.) czasopism naukowych w stosunku do średniej „N” dla dyscypliny archeologia niż historia; 2) bardzo wysoki wskaźnik w Kryterium 2 (usługi finansowe) uzyskany przez archeologię w związku z pozyskiwanymi zleceniami na badania archeologiczne poprzedzające budowę dróg w Polsce.

²⁰ Punkty za sloty są, rzecz jasna, mocno zróżnicowane dyscyplinarnie: w naukach chemicznych, naukach fizycznych czy np. inżynierii mechanicznej potrafią przekraczać 400 pkt. na „N”.

Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet w Białymstoku, Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz dodatkowo — po ponownej analizie danych w wyniku odwołania — Instytut Studiów Politycznych PAN)²¹. Jak jednak wygląda to od środka?

Ogląd trzeci: *benchmarking* K1 w dyscyplinie historia

Rozpocznijmy od liczby „N”. Średnia dla dyscypliny historia, jak już wiemy, wyniosła 43,5 pracowników naukowych. Na 30 jednostek ewaluowanych tylko 11 podmiotów znalazło się powyżej tej średniej, 19 zaś poniżej. Zwraca uwagę, że jeden z nich — Akademia Finansów i Biznesu Vistula²² — miała „N” mniejsze niż 12. Osobiście uważałem, że z tego powodu nie powinna ona być ewaluowana²³, ale Departament Prawny MEiN był innego zdania, bowiem zgodnie z ustawą wystarczyło wymóg minimum N=12 spełnić w jednym roku. Uznając to za rodzaj patologii ewaluacyjnej, KEN na przyszłość rekomendował bezwzględne utrzymanie tego parametru przez cały okres ewaluacji. Najwyższe „N” w dyscyplinie historia posiadały Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (122,09), Uniwersytet Warszawski (113,71) i Uniwersytet Jagielloński (109,71). Oczywiście sprawne zarządzanie tak licznym zasobem kadrowym stwarzało wiele trudności, tym bardziej że zarządzający podmiotodyscyplinami dyrektorzy czy dziekani nie mieli wpływu na to, kto z pracowników zatrudnionych w danym podmiocie (i w jakim procencie) zadeklarował przynależność swoich osiągnięć naukowych do dyscypliny historia. Historycy z Uniwersytetu Warszawskiego udowodnili jednak w praktyce, że te trudności da się przezwyciężyć i uzyskali jak wiadomo kategorię A+, potwierdzając tym samym swój światowy poziom. UAM w wyniku pozytywnego rozpatrzenia odwołania awansował z B+ do kategorii A, natomiast UJ pozostał na poziomie B+.

²¹ Jak wiadomo minister przyznał dodatkowo jeszcze dwie kategorie A+ w dyscyplinie historia: dla Uniwersytetu Szczecińskiego i Instytutu Studiów Politycznych PAN, mimo że w pierwszym przypadku w wyniku odwołań wynik w K1, K2 i K3 nie zmienił się w ogóle, w drugim zaś ekspert zagraniczny dał ocenę negatywną, choć KEN przyznał Instytutowi w wyniku odwołań zwiększoną punktację w K1 (254,47) i w K3 (100 pkt.).

²² AFiB Vistula to uczelnia, która przejęła w 2018 r. znaną Akademię Humanistyczną im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, która w dyscyplinie historia miała prawo do nadawania doktoratów.

²³ Stąd w mojej analizie z lutego 2022, *Zmiany w szkolnictwie wyższym* (zob. przyp. 7) pojawia się 29, a nie 30 podmiotów w dyscyplinie historia.

Tabela 3. Liczba zadeklarowanych slotów w dyscyplinie historia

Podmiot	Liczba wszystkich sprawozdanych slotów	Liczba slotów wskazanych do oceny w ramach 3N osiągnięć
Akademia Biznesu i Finansów Vistula	260,16	20,50
Akademia Pomorska w Słupsku	234,72	51,15
Akademia Sztuki Wojennej	116,35	33,30
Instytut Archeologii i Etnologii PAN	106,46	34,57
Instytut Historii PAN	619,83	282,45
Instytut Historii Nauki PAN	310,17	112,05
Instytut Studiów Politycznych PAN	89,02	56,18
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	656,44	141,73
Uniwersytet Gdański	606,00	124,60
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie	453,42	66,32
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	1741,62	366,09
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	1404,53	313,86
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	535,50	117,34
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego	244,44	90,71
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	334,37	94,30
Uniwersytet Łódzki	1035,84	174,88
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	816,74	161,45
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	978,43	174,78
Uniwersytet Opolski	404,37	47,27
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie	451,73	74,90
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	631,36	157,52
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach	110,56	41,21
Uniwersytet Rzeszowski	450,21	85,59
Uniwersytet Szczeciński	464,82	105,84
Uniwersytet Śląski w Katowicach	834,83	129,11
Uniwersytet w Białymstoku	578,78	111,88
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	501,33	100,12
Uniwersytet Warszawski	1322,79	336,95
Uniwersytet Wrocławski	1291,81	225,49
Uniwersytet Zielonogórski	87,49	62,12
Razem	17674,10	3894,26

Najmniejsze „N” mieli: wspomniana Akademia Finansów i Biznesu Vistula — 8,55 (kategoria A), Akademia Sztuki Wojennej — 12,25 (kategoria B), Instytut Archeologii i Etnologii PAN — 13,00 (kategoria A) oraz Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach — 13,85 (kategoria B+). Wypada jeszcze dodać, że Uniwersytet Szczeciński do liczby „N” w historii doliczył także archeologów (bowiem nie zdecydował się ewaluować w tej dyscyplinie), którzy punktowali na tyle dobrze, że osiągnął świetny wynik w K1, w efekcie czego był nominowany przez KEN do kategorii A+²⁴. Natomiast Instytut Archeologii i Etnologii PAN miał na tyle duży zespół, że podjął decyzję o ewaluacji w trzech dyscyplinach: archeologii, naukach o kulturze i religii oraz w historii, w tej ostatniej uzyskując najlepszy wynik.

Warto dodatkowo przyjrzeć się zestawieniu pokazującemu, jaką liczbę slotów²⁵ zgłosiły poszczególne podmioty do systemu POLON w powiązaniu z zadeklarowaną w ewaluacji wielkością 3N²⁶, bowiem widać tu potencjał każdej z 30 jednostek na etapie raportowania osiągnąć naukowych do systemu informatycznego.

Czołówka jeśli chodzi o liczbę zgłoszonych slotów za lata 2017–2021 przedstawia się zatem następująco (w zaokrągleniu do pełnego slotu): UAM — 1741, UJ — 1404, UW — 1322, UW r — 1291 oraz UŁ — 1035. Najmniej zgłosiły ISP PAN (89) i UZ (87). Finalnie okazało się jednak, że jedynie historycy z UW, UW r i ISP PAN zaraportowali sloty na tyle jakościowo dobre, że utrzymali średnią „N” na poziomie kategorii A.

Zobaczmy, jak wyglądają te dane w przypadku kryterium pierwszego dla całej ewaluowanej w dyscyplinie historia trzydziestki.

To właśnie te wartości decydowały nie tylko o kwalifikacji do kategorii A+, ale także były podstawą do wyznaczenia mediany²⁷, którą na tamtym etapie procesu ewaluacji (czyli przed odwołaniami) stał się wynik Uniwersytetu Wrocławskiego. To od tej wartości — 249,93 (a nie od najwyższej, jaką wówczas miał IAiE PAN) wyznaczane były kolejne progi oddzielające A od B+ i B+ od B, do czego jeszcze powrócę.

²⁴ Obydwaj eksperci, krajowy i zagraniczni, nie znaleźli wystarczających argumentów, aby ten podmiot otrzymał A+, co jednak nie przeszkodziło ministrowi — po odwołaniu, mimo braku rekomendacji KEN — rzezoną kategorię przyznać.

²⁵ Pojęcie „slot” zostało wprowadzone w Rozporządzeniu o ewaluacji jakości działalności naukowej i oznacza pojedyncze osiągnięcie naukowe w formie publikacji lub — dla wskazanych dyscyplin — także wystąpienia na konferencjach z listy ministerialnej.

²⁶ 3N to wynikająca z rozporządzenia ministra o ewaluacji jakości działalności naukowej trzykrotność liczby „N”.

²⁷ Medianę wyznaczał KEN jako 15 proc. wszystkich podmiotów ewaluowanych w danej dyscyplinie w zaokrągleniu do wyższej liczby całkowitej, co dla historii dało wynik 5, czyli medianą stała się wartość punktowa z pozycji trzeciej.

Tabela 4. Wyniki osiągnięte w K1 (z uwzględnieniem zmian po odwołaniach)

	Podmiot	pkt. K1
1.	Instytut Studiów Politycznych PAN	254,47
2.	Instytut Archeologii i Etnologii PAN	253,85
3.	Akademia Finansów i Biznesu Vistula	252,16
4.	Uniwersytet Wrocławski	249,93
5.	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	249,34
6.	Uniwersytet Szczeciński	247,90
7.	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego	247,86
8.	Uniwersytet w Białymstoku	244,42
9.	Uniwersytet Warszawski	241,97
10.	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	241,96
11.	Instytut Historii PAN	236,20
12.	Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie	234,01
13.	Uniwersytet Rzeszowski	232,91
14.	Instytut Historii Nauki PAN	231,87
15.	Uniwersytet Gdański	226,41
16.	Uniwersytet Opolski	225,08
17.	Akademia Pomorska w Słupsku	223,69
18.	Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach	223,13
19.	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	220,80
20.	Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	220,22
21.	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	218,49
22.	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	218,41
23.	Uniwersytet Łódzki	217,49
24.	Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie	216,45
25.	Uniwersytet Śląski w Katowicach	214,60
26.	Uniwersytet Zielonogórski	208,41
27.	Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie	204,08
28.	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	203,47
29.	Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	178,70
30.	Akademia Sztuki Wojennej	135,84

Pierwszy wniosek, jaki nasuwa się z analizy powyższych danych, to rzucające się w oczy „wypłaszczenie” wyników: w wielu przypadkach różnice pomiędzy pozycjami na powyższej liście są na poziomie jednego punktu, a skrajnym przypadku różnica wynosi zaledwie jedną setną (między KUL i UW). Bez wątpienia to uboczny efekt zmian dokonanych w listopadzie i grudniu 2021 r. na ministerialnej liście czasopism punktowanych²⁸, bowiem gdy robiłem swoje obliczenia jeszcze przed tymi zmianami, różnice punktowe były znacząco większe, choć kolejność na liście praktycznie nie zmieniła się (poza zamianą miejsc w 5–6 przypadkach)²⁹. To uświadomiło członkom KEN już w marcu 2022 r., jak ważne dla końcowego układu będą punkty uzyskane w kryterium drugim i trzecim. Czas pokazał, że zwłaszcza to ostatnie okazało się dla wielu podmiotów z dziedziny nauk humanistycznych przysłowiową „deską ratunku”, przesuwając je dzięki bardzo dobrym wynikom w K3 z kategorii B+ do A. Ten awans był możliwy także dzięki temu, że wartości referencyjne dla poszczególnych przedziałów pomiędzy kategoriami w przypadku dyscypliny historia wyznaczone zostały przez KEN nieco odmiennie od przyjętych standardów (chodziło o dopuszczalny odsetek odchylenia).

Przyznaję, gdy jako opiekun dyscypliny historia otrzymałem z Ośrodka Przetwarzania Informacji wyniki K1 dla poszczególnych podmiotów, znalazłem się w głębokiej rozterce. To był finalny efekt przeliczenia na punkty i liczbę „N” zaraportowanych przez podmioty slotów, zweryfikowanych dodatkowo przez zespół kilkudziesięciu ekspertów, losowanych (z uwzględnieniem wykluczenia z powodu konfliktu interesów) po dwóch do każdego zadania wymagającego weryfikacji i pracujących niezależnie od siebie nad ostateczną decyzją o zakwalifikowaniu danego slotu bądź nie. Koordynowałem ich pracę na bieżąco i widziałem staranność i profesjonalizm, z jakimi podchodzili do swoich obowiązków. To nie w tym tkwił zatem problem. Chodziło natomiast o to, że wiele z podmiotów, które w poprzedniej ewaluacji prowadzonej przez Komisję Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN) — jako jednostki naukowe współtworzone przez historyków bądź instytuty i wydziały *stricte* historyczne — otrzymały kategorię A (10 jednostek) i A+ (1 jednostka), teraz w K1 — z wyjątkiem Uniwersytetu Warszawskiego — mieściły się na szarym końcu.

²⁸ Zmiany te polegały na dopisaniu na listę ministerialną nowych tytułów czasopism i podwyższeniu punktacji dla wielu czasopism już na tej liście obecnych. W rezultacie po przeliczeniu na nowo punktacji K1 różnice między poszczególnymi podmiotami znacząco się zmniejszyły, dając efekt „wypłaszczenia”.

²⁹ Pisałem o tym obszerniej w przywoływanym już tu artykule *Zmiany w szkolnictwie wyższym*, s. 313–314.

Wprawdzie po listopadowych wyliczeniach własnych mogłem się takich wyników spodziewać, ale zakładałem, że przez pozostałe miesiące jeszcze dużo może się zmienić i czołowe polskie uniwersytety i instytuty potrafią odwrócić trend spadkowy, zachowując „asy” slotowe na koniec. Tymczasem prawda okazała się inna, co dobitnie ilustruje przypadek UJ. Tamtejsza historia, od „zawsze” posiadająca kategorię co najmniej A, spadła o trzy pozycje względem szacunku z 11 listopada 2021 r., tj. na miejsce 28. Równie niemiłym zaskoczeniem okazał się przypadek UMK. Toruński uniwersytet, mający w ewaluacji prowadzonej przez KEJN jako jedyny w Polsce kategorię międzynarodową A+ w historii, zajmował obecnie w K1 22. miejsce, tuż za UAM (też kategoria A w poprzedniej ewaluacji).

Siedziałem cały dzień nad danymi OPI, przeliczając wszystko raz jeszcze samodzielnie. Ale wynik się nie zmieniał. Jak w tej sytuacji wyznaczyć wartości referencyjne? Czy historia na Uniwersytecie Jagiellońskim — jeśli trzymać się sztywno standardów³⁰ — ma utracić prawa do doktorowania, bo ze swoimi 203,47 punktami nie osiągnie B+ w K1? Można wprawdzie jeszcze liczyć, że w K2 i K3 zagrożone podmioty poprawią swój wynik, ale co, jeśli tak się nie stanie? Oto jeden z dylematów, przed jakimi wówczas stanąłem. A było ich przecież znacznie więcej.

Przyznaję, że była to jedna z najtrudniejszych decyzji w moim życiu, podjęta po całkowicie nieprzespanej nocy. Żaden wybór — oględnie mówiąc — nie był dobry. Na szali była z jednej strony wiarygodność procesu ewaluacji w sytuacji, gdy podmioty dotąd uważane za najlepsze stracą uprawnienia, a z drugiej pilnowanie jakości samego procesu oceny, na który wspólnie przecież się zgodziliśmy. Ostatecznie po długim namyśle zdecydowałem się rekomendować KEN, aby to wynik UJ wyznaczał dolny przedział kategorii B+ w K1 i od niego zacząłem wyliczać możliwe wartości referencyjne dla kolejnych kategorii. Udało się to rozwiązanie wybronić na posiedzeniu plenarnym, powołując się między innymi na wysoką międzynarodową pozycję historii i sam przypadek UJ. Można więc w pewnym sensie powiedzieć, że to historia na UJ stała się punktem odniesienia dla całej ewaluacji w naszej dyscyplinie. Choć dla historyków z UJ brzmi to zapewne bardzo gorzko. Finalnie wartości referencyjne (zakładając wymagany próg przewyższenia) w dyscyplinie historia KEN ustalił na poziomie 215,673 dla kategorii A, 184,636 dla kategorii B+ oraz 99,16 dla kategorii B, co spowodowało, że kategorii C w historii nie przyznano w ogóle. Ale — jak w starym dowcipie — niesmak pozostał.

³⁰ Za standardowe uznaje się wyznaczanie progów co 10 pkt., poczynając od mediany.

Analizę pogłębioną K1 zacznę od przytoczenia danych na temat rozkładu publikacji w czasopiśmie naukowych zamieszczonych w poniższej tabeli.

Tabela 5. Artykuły z lat 2019–2021 wskazane do oceny w ramach 3N osiągnięć

Podmiot	Liczba artykułów w danym progu punktowym							
	5	20	40	70	100	140	200	RAZEM
Akademia Finansów i Biznesu Vistula					12		2	14
Akademia Pomorska w Słupsku			1	14	11		2	28
Akademia Sztuki Wojennej	1	1	6		4			12
Instytut Archeologii i Etnologii PAN					19	1		20
Instytut Historii PAN				16	107	4	1	128
Instytut Historii Nauki PAN				16	45	3		64
Instytut Studiów Politycznych PAN					24	1	1	26
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II					73	2		75
Uniwersytet Gdański				27	27	1		55
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie			1	14	15	2	3	35
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu			8	70	93	1	2	174
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie		1	11	72	57	2	4	147
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach				25	37			62
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego					47			47
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy			16	4	20			40
Uniwersytet Łódzki				46	43	1	2	92
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej					78	6	1	85
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu				34	43	2		79
Uniwersytet Opolski				12	11	1		24
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie				17	24	1		42
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie			11	26	39	2	1	79
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach				8	11	2		21
Uniwersytet Rzeszowski				19	26		1	46
Uniwersytet Szczeciński				21	21	4	6	52

Podmiot	Liczba artykułów w danym progu punktowym							
	5	20	40	70	100	140	200	RAZEM
Uniwersytet Śląski w Katowicach				36	28			64
Uniwersytet w Białymstoku				8	36	6	1	51
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie			3	15	34	1		53
Uniwersytet Warszawski				28	85	12	3	128
Uniwersytet Wrocławski				23	54	3		80
Uniwersytet Zielonogórski			2	14	16			32
Razem	1	2	59	565	1140	58	30	18855

Z analizy powyższych danych wynika kilka istotnych wniosków: najwięcej było artykułów za 100 pkt., bo aż 1140, co stanowiło 61,46 proc. wszystkich. O połowę mniej, bo 565, było tych za 70 pkt. (30,46 proc.). 6 podmiotów nie wykazało w K1 artykułów za mniej niż 100 pkt. i wszystkie one dostały kategorie A. Podmioty, które dostały kategorię A+ wykazały wprawdzie pewną liczbę artykułów za 70 pkt., ale równoważyły to artykułami za 140 i 200 pkt. (w przypadku UW) lub – uprzedzając fakty – monografiemi za 300 pkt. (UWr). Zdarzyły się też „wpadki”, jak artykuł za 20 pkt. zgłoszony przez UJ czy za 5 i za 20 pkt. wykazane przez Akademię Sztuki Wojennej. Wśród najwyżej punktowanych – 58 za 140 pkt. i 30 za 200 pkt. – dominują prace z historii starożytnej (47,7 proc.) i mediewistyki (27,3 proc.). Podobny rozkład, jeśli chodzi o specjalności w ramach historii, jest w przypadku monografii naukowych za 300 pkt. Tu także dominują starożytnicy i mediewiści. Na 186 książek, które uzyskały najwyższą z możliwych punktacji, aż 114 reprezentuje te dwie specjalności naukowe (wliczając w to również osiągnięcia bizantologii).

Przejdźmy z kolei do analizy danych odnośnie do monografii naukowych i rozdziałów w monografiach naukowych. Pomijając już nieostrość samej definicji monografii naukowej, którą przyjęto w ustawie i rozporządzeniu, problematyczna okazała się przede wszystkim ministerialna „Lista wydawnictw” publikujących rzeczony monografie – finalnie nadmiernie rozbudowana i dzieląca cały niezwykle zróżnicowany zbiór podmiotów, które się na niej znalazły, na zaledwie dwie kategorie: bardzo liczne wydawnictwa z tzw. I poziomu i elitarne z poziomu II. W rezultacie tyle samo punktów dostawały monografie opublikowane w dużych wydawnictwach uniwersyteckich, publikujących rocznie nawet ponad sto tytułów, i malutkie prywatne, które wydały zaledwie kilka książek.

Dlatego członkowie KEN reprezentujący dziedzinę nauk humanistycznych jednogłośnie wypowiedzieli się za zmianą tych zasad i wprowadzeniem analogicznych poziomów punktacji jak w przypadku czasopism naukowych, biorąc np. za podstawę przedziałów liczbę recenzowanych monografii naukowych opublikowanych w ostatnich trzech latach. Czy postulat ten zostanie zrealizowany, zobaczymy. Tymczasem spójrzmy na tabelę kolejną, dedykowaną właśnie monografiom i rozdziałom w monografiach.

Tabela 6. Liczba monografii naukowych zgłoszonych do oceny w ramach 3N osiągnięć

Podmiot	Monografie			Redakcje monografii			Rozdziały w monografiach		
	120	300	RAZEM	120	300	RAZEM	120	300	RAZEM
Akademia Finansów i Biznesu Vistula	5		5						
Akademia Pomorska w Słupsku	11		11						
Akademia Sztuki Wojennej	7		7	2		2	8		8
Instytut Archeologii i Etnologii PAN	8	1	9						
Instytut Historii PAN	64	1	65		3	3		19	19
Instytut Historii Nauki PAN	20	1	21						
Instytut Studiów Politycznych PAN	12	1	13					3	3
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	29		29					1	1
Uniwersytet Gdański	25	2	27		3	3		9	9
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie	14		14					1	1
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	81	6	87		1	1		17	17
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	70	1	71		1	1	12	17	29
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	29		29					4	4
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego	19	2	21						
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	17		17	5	1	6	3	7	10
Uniwersytet Łódzki	38		38					4	4
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej	37		37	2	2				

Podmiot	Monografie			Redakcje monografii			Rozdziały w monografii		
	120	300	RAZEM	120	300	RAZEM	120	300	RAZEM
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	45	1	46		2	2		17	17
Uniwersytet Opolski	10	1	11		1	1			
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II	18		18					1	1
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie	33		33	4	2	6		4	4
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach	8		8					2	2
Uniwersytet Rzeszowski	19	1	20					1	1
Uniwersytet Szczeciński	24	1	25		1	1		3	3
Uniwersytet Śląski w Katowicach	28	1	29					5	5
Uniwersytet w Białymstoku	25		25		2	2		8	8
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski	21		21					1	1
Uniwersytet Warszawski	71	8	79		10	10	1	37	37
Uniwersytet Wrocławski	51	12	63		7	7		24	24
Uniwersytet Zielonogórski	13		13					2	2
Razem	852	40	892	11	36	47	24	186	210

Jak widać, praktycznie wszystkie podmioty wykorzystały przysługujący im limit monografii naukowych. Niestety, tych za 300 pkt. było zaledwie 40, co stanowi jedynie 4,5 proc. zgłoszonych ogółem monografii. Z tego najwięcej, bo aż 12 przedstawił Uniwersytet Wrocławski, co zostało dostrzeżone także przez ekspertów zagranicznych przy ocenie na A+.

Zwraca uwagę, że tylko cztery uczelnie zdecydowały się zgłosić do ewaluacji stosunkowo nisko punktowane rozdziały w monografiach 120-punktowych. Pewnym zaskoczeniem było to, że wśród nich znalazł się Uniwersytet Jagielloński i to aż z 12 tego typu osiągnięciami. W zdecydowanej większości ich autorami byli pracownicy zagrożeni niewypełnieniem obowiązkowych slotów. To jedna z przyczyn ewaluacyjnych kłopotów UJ (dodatkowo: tylko jedna monografia za 300 pkt.).

Dla porządku dodam jeszcze, że kryterium pierwsze obejmowało także dodatkowo punktowane prawa ochronne z tytułu własności intelektualnej. W naszej dyscyplinie tę szansę wykorzystali jedynie historycy z UMCS w Lublinie, powiększając swój dorobek w K1 o kolejne 30 pkt.

Ogląd czwarty: *benchmarking* K2 w dyscyplinie historia

Waga kryterium 2 (K2)³¹ w dyscyplinie historia wynosiła 10 proc. Ten ranking wygrał zdecydowanie Uniwersytet Warszawski, gromadząc 37,24 pkt., co po uwzględnieniu wagi (10 proc.) przełożyło się na 3,72 zdobytych punktów w K2. 1,25 pkt. zyskał jeszcze UAM. Jednakże, jak wynika z analizy poniższej tabeli, to kryterium generalnie nie wpłynęło znacząco na finalne wyniki ewaluacji, bowiem wszystkie pozostałe podmioty uzyskały tu punkty w przedziale od 0 do 1, co nie mogło przynieść poważniejszych zmian w rankingu.

Tytułem komentarza do wyników w K2 mogę jeszcze dodać, że jedynym podmiotem, który mógł pochwalić się jakimiś osiągnięciami we wszystkich trzech podkryteriach, które składały się na K2, a więc (1) pozyskane granty, (2) zlecenia na usługi finansowe i (3) komercjalizacja wyników badawczych, była historia na UMCS. Generalnie jednak nasza dyscyplina — jako całość — ma duży kłopot z pozyskaniem zleceń finansowych na usługi badawcze czy eksperckie, nie mówiąc już o komercjalizacji wyników badań naukowych, na co uwagę zwracali także eksperci zagraniczni. Rzecz jasna tę uwagę można odnieść nie tylko do historii, bowiem dotyczy to całej polskiej humanistyki. Niemniej pogłębiona analiza danych pokazuje coś jeszcze: pozyskane — często naprawdę duże — środki z grantów w K2 w wielu przypadkach nie przekładają się na ewaluacyjne zyski w K1. Ich efektem tylko sporadycznie były wysoko punktowane publikacje, częściej były to standardowe monografie lub nawet rozdziały w monografiach.

Rozkład środków, które w wyniku rozstrzyganych konkursów trafiły w latach 2017–2021 z Narodowego Centrum Nauki czy Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki do poszczególnych ośrodków akademickich, uczelni i dyscyplin zawsze budził ogromne kontrowersje. Twarde dane porównawcze zgromadzone w SEDN i pogłębione analizy na nich oparte pozwoliłyby na wyliczenie kosztów finansowych poniesionych na wytworzenie slotu w danej jednostce, ale wymagałoby to odrębnego studium i oceny znacznie dłuższego przedziału czasowego. Sygnalizuję jedynie ten problem, wskazując na potrzebę wdrożenia nieco innego, bardziej prorozwojowego, a nie opartego o dziedziczenie prestiżu, modelu finansowania nauki. Modelu dającego większe grantowe szanse uczelniom dopiero aspirującym do krajowej elity w dyscyplinie historia.

³¹ Kryterium 2 to — definicyjnie — ocena efektów finansowych badań naukowych i prac rozwojowych dokonywana na podstawie wysokości środków finansowych przyznanych podmiotowi na ich realizację oraz wysokości środków finansowych uzyskanych przez podmiot w wyniku komercjalizacji wyników badań naukowych lub prac rozwojowych.

Tabela 7. Wyniki K2/N w dyscyplinie historia

	Podmiot	pkt. K2/N
1.	Uniwersytet Warszawski	37,24
2.	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	12,5
3.	Akademia Finansów i Biznesu Vistula	10,0
4.	Instytut Historii PAN	8,90
5.	Uniwersytet w Białymstoku	7,00
6.	Instytut Studiów Politycznych PAN	5,19
7.	Uniwersytet Wrocławski	5,01
8.	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	4,82
9.	Instytut Historii Nauki PAN	4,26
10.	Instytut Archeologii i Etnologii PAN	3,83
11.	Uniwersytet Szczeciński	4,13
12.	Uniwersytet Śląski w Katowicach	3,84
13.	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	3,66
14.	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	3,55
15.	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	2,65
16.	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego	2,50
17.	Uniwersytet Gdański	1,86
18.	Uniwersytet Zielonogórski	1,54
19.	Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach	1,53
20.	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	1,49
21.	Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie	1,24
22.	Uniwersytet Łódzki	1,18
23.	Uniwersytet Opolski	1,16
24.	Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie	1,08
25.	Uniwersytet Rzeszowski	0,95
26.	Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	0,90
27.	Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	0,04
28.	Akademia Pomorska w Słupsku	0,0
29.	Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie	0,0
30.	Akademia Sztuki Wojennej	0,0

Ogląd piąty: *benchmarking* K3 w dyscyplinie historia

W zaistniałej sytuacji szczególnego znaczenia nabrało kryterium trzecie (K3)³² — opisy wpływów. K3 było kryterium uznaniowym, przedstawione opisy i zgromadzony materiał dowodowy co do zasięgu i znaczenia podlegały wyłącznej ocenie dwóch ekspertów: pierwszy był z dyscypliny, drugi (tzw. ekspert wiodący, czyli podejmujący ostateczną decyzję o punktacji) pochodził spoza historii, co przynajmniej intencjonalnie miało służyć zachowaniu większego obiektywizmu. To rozwiązanie nie sprawdziło się jednak w praktyce: dobrze, jeśli ekspert wiodący był z dyscypliny pokrewnej, gorzej, jeśli trafił się taki, dla którego opisy wpływu historii, ich zasięg i znaczenie pozostawały wyraźnie poza kompetencjami, co także niestety się zdarzało i w następstwie skutkowało licznymi odwołaniami od pierwotnych decyzji³³.

Dodam jeszcze, że jako opiekun dyscypliny z ramienia KEN mogłem jedynie monitorować pracę ekspertów K3, nie mając żadnego wpływu na podejmowane przez nich decyzje. Waga tego kryterium wynosiła 20 proc., a więc maksymalnie można było zdobyć nawet 24 pkt., wliczając tu 20 proc. premii za interdyscyplinarność. Średnia K3 dla całej dyscypliny wyniosła 63,81, co dawało finalnie 12,76 pkt. Przekroczyło ją aż 17 podmiotów.

Najsłabszym ogniwem, jeśli chodzi o K3 okazały się dowody wpływu. O ile same opisy wpływu (a przeczytałem je wszystkie) były zazwyczaj przemyślane i starannie przygotowane, to zgromadzony materiał dowodowy, zarówno na powiązanie z prowadzonymi w jednostce badaniami naukowymi, jak i na deklarowany zasięg i znaczenie społeczne, pozostawiała wiele do życzenia. Podobnie było z uzasadnieniem interdyscyplinarności, która — o czym nie zawsze pamiętano — powinna być wykazana zarówno na etapie prowadzonych badań, jak i późniejszego wpływu społecznego. I to podnosili przede wszystkim w swoich uwagach krytycznych eksperci. Ponieważ nie mogli oni kontaktować się bezpośrednio pomiędzy sobą, wymieniali e-maile za pośrednictwem mojej poczty ministerialnej (każdy z członków KEN dysponował takim adresem dla zachowania bezpieczeństwa i poufności przesyłanych danych)

³² Kryterium 3 to — definicyjnie — ocena jakości działalności naukowej lub artystycznej, dokonywana przez dwóch niezależnych ekspertów na podstawie analizy z raportowanych dowodów wpływu działalności naukowej lub artystycznej na funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki.

³³ Najwięcej odwołań było właśnie w K3 i w większości okazały się one skuteczne, m.in dlatego, iż na tym etapie ewaluacji KEN zrezygnował z ekspertów wiodących.

Tabela 8. Historia porównawczo w kryterium K3

	Podmiot	Liczba zdobytych w K3 punktów
1.	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	120,0
2.	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	114,0
3.	Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie	105,0
4.	Instytut Studiów Politycznych PAN	100,0
5.	Uniwersytet Gdański	99,0
6.	Uniwersytet Warszawski	93,33
7.	Instytut Historii Nauki PAN	90,0
8.	Uniwersytet w Białymstoku	78,0
9.	Instytut Archeologii i Etnologii PAN	78,0
10.	Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	77,5
11.	Uniwersytet Rzeszowski	76,5
12.	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	73,33
13.	Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie	73,0
14.	Uniwersytet Szczeciński	72,5
15.	Uniwersytet Opolski	70,5
16.	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego	65,0
17.	Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie	64,5
18.	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	62,67
19.	Uniwersytet Łódzki	60,0
20.	Akademia Pomorska w Słupsku	54,0
21.	Uniwersytet Wrocławski	52,5
22.	Instytut Historii PAN	50,0
23.	Uniwersytet Śląski w Katowicach	45,0
24.	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	45,0
25.	Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	44,0 ³⁴
26.	Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach	42,5
27.	Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	40,0
28.	Uniwersytet Zielonogórski	24,0
29.	Akademia Finansów i Biznesu Vistula	15,0
30.	Akademia Sztuki Wojennej	0,0

³⁴ W wyniku decyzji eksperta rozpatrującego odwołania KUL od K3 KEN podjął decyzję o obniżeniu punktacji z 44 pkt. na 40, minister zaś przywrócił punktację pierwotną. To jedyna taka ingerencja w K3 w dyscyplinie historia, jaka jest mi znana.

i w wielu wypadkach były one zdecydowanie bardziej interesujące niż uzasadnienia do oceny zamieszczone finalnie w SEDN. Te ostatnie były z reguły mocno sztampowe i lakoniczne ze względu na administracyjny charakter podejmowanych decyzji, które – zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem – mogły podlegać zaskarżeniu na drodze sądowej. Każdy ekspert miał tego świadomość, bowiem było to między innymi przedmiotem obowiązkowego szkolenia, które KEN dla nich przeprowadził

Ogląd szósty: *benchmarking* finalny wszystkich trzech kryteriów

Finalny *benchmarking* podmiotów w dyscyplinie historia oparty jest na wagach przypisanych do wszystkich trzech kryteriów, w których ewaluacja jakości działalności naukowej w latach 2017–2021 była w Polsce prowadzona. Zbieram tu wszystkie trzy poprzednie zestawienia i odpowiednio przeliczam punktację, ustawiając ranking ze względu na wynik łączny osiągnięty w K1, K2 i K3. Dzięki temu otrzymujemy pełny obraz, tak potrzebny, aby zarządzający ewaluacją w poszczególnych instytutach i wydziałach historii mogli zobaczyć wreszcie swoją jednostkę na tle innych. Pokazuje on także, jak wyrównana to była w wielu wypadkach konkurencja. Miejsce pierwsze od drugiego dzieli zaledwie trzy setne punktu, a dwie uczelnie – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II i Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, zajmując *ex aequo* miejsca 11–12, uzyskały dokładnie taki sam wynik do trzeciej cyfry po przecinku.

Tabela 9. Wyniki łączne K1, K2 i K3 w dyscyplinie historia z uwzględnieniem wag

	Podmiot	K1 70 proc.	K2 10 proc.	K3 20 proc.	Wynik łączny
1.	Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	174,54	0,15	24,0	198,68
2.	Instytut Studiów Politycznych PAN	178,13	0,52	20,0	198,65
3.	Instytut Archeologii i Etnologii PAN	177,70	0,38	15,6	193,68
4.	Uniwersytet Warszawski	169,38	3,72	18,67	191,77
5.	Uniwersytet Szczeciński	173,53	0,41	14,5	188,44
6.	Uniwersytet w Białymstoku	171,09	0,7	15,6	187,39
7.	Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego	173,50	0,25	13,0	186,75
8.	Uniwersytet Wrocławski	174,95	0,5	10,5	185,95
9.	Instytut Historii Nauki PAN	162,31	0,43	18,0	180,74

	Podmiot	K1 70 proc.	K2 10 proc.	K3 20 proc.	Wynik łączny
10.	Akademia Finansów i Biznesu Vistula	176,51	1,0	3,0	180,51
11.	Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II	169,37	0,36	8,8	178,527
12.	Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie	163,81	0,12	14,6	178,527
13.	Uniwersytet Rzeszowski	163,04	0,1	15,3	178,44
14.	Uniwersytet Gdański	158,49	0,19	18,8	177,48
15.	Instytut Historii PAN	165,34	0,89	10,0	176,23
16.	Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu	152,89	0,37	22,8	176,06
17.	Uniwersytet Opolski	157,56	0,12	14,1	171,78
18.	Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu	152,94	1,25	14,67	168,86
19.	Akademia Pomorska w Słupsku	156,58	0,0	10,8	167,38
20.	Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach	156,19	0,15	8,5	164,84
21.	Uniwersytet Papieski Jana Pawła II	151,52	0,06	12,9	164,48
22.	Uniwersytet Łódzki	152,24	0,12	12,0	164,36
23.	Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie	142,86	0,11	21,0	163,97
24.	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie	154,56	0,27	9,0	163,83
25.	Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach	154,15	0,09	8,0	162,24
26.	Uniwersytet Śląski w Katowicach	150,22	0,38	9,0	159,60
27.	Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	142,43	0,48	12,53	155,44
28.	Uniwersytet Zielonogórski	145,89	0,15	4,8	150,84
29.	Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	125,09	0,04	15,5	140,63
30.	Akademia Sztuki Wojennej	95,09	0,0	0,0	95,09

Wnioski końcowe

Dla wszystkich członków pierwszego KEN od początku było jasne, że transparentność i stabilność podstaw prawnych całego procesu ewaluacji będą miały kluczowe znaczenie, bowiem przełoży się to bezpośrednio na jego wiarygodność i równość szans dla podmiotów ewaluowanych. Pozostając ustawowo organem doradczym ministra edukacji i nauki, na wprowadzone kolejnymi rozporządzeniami zmiany reguł gry w trakcie jej trwania nie mieliśmy wpływu, bowiem decyzje w tej sprawie zapadały w ministerstwie, poza KEN, i często wbrew temu, co proponowaliśmy w stosownych uchwałach.

Podobnie zaskakujące dla wielu członków KEN mogły okazać się finalne decyzje ministra o przyznanych kategoriach (dodajmy: decyzje podwyższające je we wszystkich przypadkach³⁵). Część z nas, podobnie jak część środowiska naukowego – *vide* dyskusje w mediach społecznościowych czy na łamach „Forum Akademickiego” o przebiegu pierwszej ewaluacji i jej wynikach – uznała w związku z tym, że ponieśliśmy klęskę. W wyniku wdrożenia tego procesu oczekiwano przede wszystkim zmiany projakościowej. Tymczasem włożona w pierwszą ewaluację pięcioletnia praca – indywidualna i zespołowa – która zaowocowała finalną punktacją podmiotów w poszczególnych dyscyplinach, została podważona i wypaczona arbitralnie podjętymi na koniec decyzjami, zmieniającymi wyniki rywalizacji, podważając po drodze zaufanie do pracy KEN i jej ekspertów. Do tego doszło rozczarowanie najważniejszych interesariuszy ewaluacji, to jest pracowników naukowych: nie dość, że za wynikami nie idą dodatkowe, znaczące pieniądze (na co powszechnie liczone), to praktycznie wszystkie podmioty zachowują *status quo*, czyli nic się nie zmieniło. Po co więc to wszystko było?

To ważne pytanie, bo chodzi tu o wiarygodność i sensowność samego procesu ewaluacji. Jeśli pozostaniemy wyłącznie na poziomie przyznanych kategorii, to sensowności i wiarygodności ewaluacji nie da się – przynajmniej moim zdaniem – obronić. Tak, w pewnym sensie ponieśliśmy klęskę, ale była to „dziwna klęska”. Gdy bowiem zejdzie się pod powierzchnię prostych zestawień „kategorialnych” w dyscyplinie historia, widać o wiele więcej. Nasze – jako KEN – rekomendacje, zarówno na pierwszym, jak i na drugim (odwoławczym) etapie ewaluacji oparte były o wiarygodne wyniki, które poszczególne podmioty uzyskały w K1 – K2 – K3. To bardzo pouczający materiał – wiele mówiący o aktualnej kondycji naszego środowiska, jeśli dane te przeanalizuje się naprawdę. Transparentność ewaluacji oznacza także konieczność upublicznienia takich benchmarkingowych zestawień. Na poziomie każdej z dyscyplin. Taki cel mi też przyświecał przy sporządzaniu tego raportu, który obejmuje zaledwie historię.

Warto dodać, że Polska dysponuje obecnie jednym z najbardziej zaawansowanych technologicznie w świecie narzędzi do monitorowania

³⁵ KEN po etapie odwołań podwyższył kategorie w dyscyplinie historia z B+ na A czterem podmiotom: Instytutowi Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN, Uniwersytetowi Gdańskiemu, Uniwersytetowi Rzeszowskiemu i Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Minister dodatkowo zmienił kategorię Uniwersytetowi Szczecińskiemu z A na A+, Instytutowi Studiów Politycznych PAN z A na A+, Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu Jana Pawła II z B+ na A oraz Uniwersytetowi Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy z B na B+.

i zarządzania jakością badań naukowych. OPI wykonał tu gigantyczną pracę na rzecz ewaluacji i potrafił wykorzystać najnowsze technologie AI do gromadzenia i przetwarzania danych. Na ile potrafimy z tego zintegrowanego systemu korzystać³⁶ i na ile pomoże on wzmocnić działania projąkościowe w polskiej polityce naukowej, to już sprawa odrębna.

I jeszcze jedno na koniec: Marc Bloch w swej relacji z 1940 r. wskazywał bezpośrednio sprawców „dziwnej klęski”. Ja autorów naszej przemilczę, doceniając raczej fakt, że pierwsza Komisja Ewaluacji Nauki, głosując jednomyślnie w obronie swoich prerogatyw i nadrzędnych wartości, nie dała się podzielić.

Streszczenie

Artykuł stanowi autorską analizę porównawczą (*benchmarking*) wyników ewaluacji działalności naukowej za lata 2017–2021 w zakresie historii w Polsce, przeprowadzonej przez Komisję Ewaluacji Nauki (KEN). Jej wyniki, upublicznione w formie oficjalnych uchwał, znacząco różnią się od ostatecznych decyzji o przyznaniu kategorii naukowych (B, B+, A i A+) poszczególnym jednostkom, podejmowanych osobiście przez ministra edukacji i nauki w byłym rządzie PiS Przemysława Czarnka, dla którego KEN jest jedynie ustawowym organem doradczym, a zatem decyzje komisji nie mają charakteru wiążącego. Autor uważa jednak, że decyzje KEN — każdorazowo oparte na wielomiesięcznej pracy zespołu ekspertów — dają pełniejszy obraz aktualnej sytuacji dyscypliny historycznej w Polsce i warto poddać je pogłębionej analizie, wykorzystując dane statystyczne wygenerowane na potrzeby pierwszej ewaluacji, w tym — przede wszystkim — zgłoszone przez same jednostki za pośrednictwem systemu informatycznego POLON.

“The Strange Defeat” of the First Evaluation. A Comparative Performance Analysis in the Discipline of History between 2017 and 2021

The article is an original comparative analysis (*benchmarking*) of the results of the evaluation of the quality of scientific activity for the years 2017–2021 in the discipline of history in Poland conducted by the Commission for the Evaluation of Science (KEN). Its results, made public in the form of official resolutions, differ significantly from the final decisions on granting scientific categories (B, B+, A and A+) to individual units, taken personally by Przemysław Czarnek, then the Minister

³⁶ Obok znanych i popularnych już w środowisku POLON i SEDN, na ten zintegrowany System, składają się także inne firmowane przez OPI. Ze swej strony chcę podkreślić znaczenie narzędzi analitycznych skupionych w systemie RODAN.

of Education and Science in the former PiS government, whose KEN is only a statutory advisory body, therefore its decisions are not binding. The article argues, however, that the KEN's decisions — each time based on many months of work by a team of experts — give a more complete picture of the current situation in the discipline of history in Poland and it is worth analysing them in-depth, using statistical data generated for the first evaluation, including — above all — those reported by the units themselves through the POLON IT system.

Bibliografia

- Bloch Marc, *Dziwna kłęska*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Hallonsten Olof, *Stop Evaluating Science. A Historical-Sociological Argument*, „Social Science Information” 60, 2021, 1, s. 7–26.
- Nycz Ryszard, *Humanistyka za kratkami (dyscyplin — według Ustawy)*, „PAUza Akademicka” 18 X 2018, 441, s. 2–3.
- Pomorski Jan, *Kultura poznająca w roli kreatora źródła historycznego. Wokół „Dziwnej Kłęski” Marca Blocha*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 48, 2018, s. 221–244.
- Pomorski Jan, *Zmiany w szkolnictwie wyższym z uwzględnieniem pozycji uczelni, w świetle wstępnych wyników K1 i K2 ewaluacji jakości działalności naukowej za 2022 roku*, w: *Trendy, modele i perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce 2021–2025 z projekcją do roku 2030*, red. Jerzy Woźnicki, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2022, s. 310–321.
- Wielka zmiana. Historia wobec wyzwania. Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 18–20 września 2019 roku*, t. 1: *Potęga historii*, t. 2: *Od starożytności po wiek XIX*, t. 3: *Wiek XX i XXI*, red. Mariusz Mazur, Jan Pomorski, IPN-KŚZpNP, Instytut Historii UMCS, Warszawa–Lublin 2021.

Biogram: prof. dr hab. Jan Pomorski — metodolog historii i historyk historiografii XX w., członek Komisji Ewaluacji Nauki w latach 2019–2023, aktualnie zatrudniony w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; kontakt: jan.pomorski@mail.umcs.pl.

Author: Jan Pomorski, professor, history methodologist and historian of twentieth-century historiography, member of the Commission for the Evaluation of Science from 2019 to 2023, currently employed at the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin; contact: jan.pomorski@mail.umcs.pl.